

Optymistyczny zakłada pojawienie się tylko lokalnej korekty w ramach fali 4-te i potem dalsze wzrosty. W pesymistycznym scenariuszu z listopadowego dna (1340pkt.) zobaczymy korekcyjną wzrostową trójkę (A-B-C). W takim razie w dalszej perspektywie czekałyby nas powrót na listopadowy dołek.

Spójrzmy na kontrakty na indeks Nasdaq100. Rynek technologiczny jest znacznie słabszy. Od blisko 3 tygodni trwa konsolidacja. Z listopadowego dna widoczna jest tylko wzrostowa trójka (wykres 2).

Wykres 2. Kontrakty na indeks Nasdaq100



Wybicie w dół z fazy konsolidacji może szybko doprowadzić do wygenerowania sygnału powrotu na listopadowe minimum

Sytuacja długoterminowa czyli kiedy kolejna fala kryzysu w USA?

Odbicie z dna z 2009 roku powinno być jedynie korekcyjną falą (A-B-C) w długoterminowej bessie, która rozpoczęła się w 2000 roku. Fala (A) mogła zakończyć się w maju 2011 roku. Potem doszło do silnej przeceny w ramach fali (B). Od jesieni 2011 roku trwa kolejna fala wzrostów (fala b). Jej struktura ma postać trójki (wykres 3).

Wykres 3. Kontrakty na indeks S&P500 – perspektywa kilkuletnia



W terminie kilku miesięcy grozi nam powrót do wsparcia w postaci dna z połowy listopada na poziomie 1340pkt. Jeśli zostanie ono obronione to w dalszej perspektywie można oczekiwać wzrostów i ataku na długoterminowe opory. W przeciwnym wypadku spadkowa korekta będzie o wiele głębsza i mogłaby sprowadzić indeks nawet w rejon 1100pkt. Byłaby to ostatnia spadkowa część fali B. W dalszej perspektywie oczekuję na kolejną falę wzrostów i ataku na historyczny szczyt z 2007 roku. Dopiero potem doszłoby do zakończenia kilkuletniej korekty w długoterminowej bessie. Mogłoby to nastąpić w 2015 roku.

Chiny

Od lata 2009 roku do grudnia 2012 roku rynek akcji w Chinach znajdował się w trendzie spadkowym. Od kilku tygodni trwa silne odbicie. Z poziomu 1949pkt. indeks wzrósł do pułapu 2363pkt. Jest to wzrost o 21%. Jednocześnie pojawiła się duża wzrostowa piątka. Piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 2291pkt. Silny i krytyczny opór z 2010 roku znajduje się nieznacznie wyżej na poziomie 2370pkt. (wykres 4).

Wykres 4. Chiny – perspektywa kilkuletnia



Próba przełamania oporu w rejonie 2370pkt. już teraz nie powinna się udać. W rezultacie możliwa kilkutygodniowa korekta w formie spadkowej trójki. Po jej zakończeniu oczekuję kolejnej silnej fali wzrostów. W perspektywie kilkunastu miesięcy oczekuję na wzrosty w rejon szczytu z 2009 roku. Znajduje się on na poziomie 3478pkt. co oznacza wzrosty o zasięgu 50%.

Rynek akcji w Polsce

W ubiegłym tygodniu nasz rynek zachowywał się słabo. We wtorek indeks WIG wzrósł do kilkutygodniowego szczytu na poziomie 48 089pkt. Próba wybicia z 2-sesyjnej fazy konsolidacji się nie udała. Do piątku do godziny 16-tej indeks pozostawał w konsolidacji. Końcówka sesji przyniosła wybicie w dół. Dzielne minimum wypadło na poziomie 47 449pkt., zamknięcie nieznacznie wyżej po 47 614pkt. Indeks stracił 0.7%.

Wybicie w dół jest w mojej ocenie korekcyjne. Może ono znieść połowę odbicia ze styczniowego dna. Potem możliwy jest powrót w rejon styczniowego szczytu. Najprawdopodobniej dojdzie do kolejnej fali spadków w rejon styczniowego dna. W dalszej perspektywie spodziewam się wzrostów i wejścia w falę piątą (wykres 5).

Wykres 5. Indeks WIG w układzie dziennym



Może ona potrwać kilka tygodni. Z ubiegłorocznego dna pojawi się wtedy duża 5-falowa struktura. Po jej zakończeniu czeka nas dłuższa korekta.

Indeks WIG20 zachowywał się o wiele słabiej od WIG-u. We wtorek nie doszło próby wybicia z 2-sesyjnej konsolidacji, natomiast doszło do wybicia w dół. Dno wypadło na poziomie 2557.5pkt. W środę na początku dnia indeks osiągnął kolejne minimum (2547pkt.). Potem do piątku do południa trwała próba przebicia oporu w rejonie 2571-2574pkt. Lokalne maksimum wypadło na poziomie 2577pkt. Po kilku godzinach konsolidacji doszło do wybicia w dół. Przetamane zostały wsparcia w rejonie 2554pkt. oraz 2547pkt. Dzielne minimum wypadło na poziomie 2533pkt. Zamknięcie nastąpiło na poziomie 2542pkt., indeks stracił 1.0%.

Wykres 6. Indeks WIG20 w układzie dziennym



Najbliższe dni mogą przynieść przetestowanie wsparcia w postaci styczniowego dna (2520pkt.). Po obronie tego wsparcia oczekuję na powrót w rejon 2586pkt. Odbicie ze styczniowego dna może przyjąć postać korekty płaskiej. Potem oczekuję kolejnej fali spadków i zejścia w rejon 2500pkt. (wykres 6). Przebicie od dołu styczniowego dna (2520pkt.) wygeneruje sygnał do wejścia w kolejną kilkutygodniową falę wzrostów. Wtedy z ubiegłorocznego dna zobaczymy 5-falową strukturę.

Ciekawa spółka na GPW w Warszawie (Ecard w 4 sesje 160%)

W ubiegłym tygodniu doszło do silnych wzrostów na spółce Ecard. Jeden rzut oka na długoterminowy wykres spółki i wszystko jest jasne. Po pojawieniu się dużej spadkowej piątki (wykres 7) w poniedziałek doszło do przebicia bardzo ważnego i silnego oporu w rejonie 20 groszy. W ciągu 4 sesji doszło do wzrostu do poziomu 47 groszy, co daje 161% zysku. Potem rozpoczęła się przecena. W piątek dno wypadło na poziomie 34 groszy, zamknięcie po 34 grosze (-8.1%). Z czwartkowego szczytu jest to spadek o 28%.

Wykres 7. Długoterminowa sytuacja na spółce Ecard



Spadki z historycznego szczytu z 2007 roku (4.30 PLN) do dna (0.15 PLN) miały zasięg 4.15 PLN. W ciągu ponad 5 lat spółka została przeceniona o 97%. Warto zwrócić też uwagę na to, że pomimo odbicia z 2009 roku na głównych indeksach spółka kontynuowała spadki przez kolejne 3 lata tracąc 69%. To doprowadziło do dużego wyprzedania oraz ukształtowania ciekawej sytuacji technicznej, gdzie niewielki wzrost (powyżej dna fali trzeciej) generował sygnał do bardzo silnego odbicia.

W mojej ocenie weszliśmy w korektę 5-falowej struktury, która powinna przyjąć postać wzrostowej trójki A-B-C (wykres 7). Fala (A) najprawdopodobniej uległa zakończeniu. Problem z falą (B) może być taki, że będzie trwała wiele tygodni a może i miesięcy i dopiero wtedy gdy pojawi się ciekawy kształt na wykresie będzie można mówić gdzie pojawi się kolejny silny sygnał do dalszych wzrostów w ramach fali (C).

Eurodolar (EUR/USD)

W poniedziałek na rynku panował spokój, trwała konsolidacja w rejonie 1.3300-1.3330 USD. We wtorek w środę i w czwartek wystąpiła duża zmienność. Podaż przeprowadziła kilka wściekłych ataków na wsparcie w rejonie 1.3254-1.3280 USD. Żaden z nich nie przyniósł rozbicia wsparcia. Korpusy świec H1 nie zeszły poniżej 1.3280 USD.

Dolne cienie w obrębie ważnego i silnego wsparcia wskazywały na przegrane bitwy podaży. W czwartek sytuacja zmieniła się. Poranna przecena o 60 pipsów została szybko powstrzymana, po południu doszło do wzrostu do górnego ograniczenia blisko 2-tygodniowej fazy konsolidacji (1.3254-1.3402 USD). Dzielne maksimum wypadło na poziomie 1.3390 USD. Spokojna wieczorna konsolidacja dawała duże szanse na dalsze wzrosty.

W piątek rano kurs eurodolara wybił się w górę z 2-tygodniowej fazy konsolidacji. Przełamany został opór w rejonie 1.3390 USD. Nowe wielomiesięczne maksimum wypadło na poziomie 1.3477 USD. Po godzinie 17-tej doszło do niewielkiej przeceny w formie konsolidacji. Zamknięcie po 1.3457 USD.

W przyszłym tygodniu oczekuję kontynuacji wzrostów. Target szacuję na 1.3500-1.3550 USD. Potem możliwa jest korekta wzrostów ze styczniowego dna w rejonie 1.30 USD. Dla tej kilkutygodniowej korekty kluczowe wsparcie znajdować się będzie w rejonie 1.3280 USD. Oznacza to, że jeśli euro ma się dalej umacniać wsparcie nie może zostać przełamane (wykres 8).

Wykres 8. Eurodolar w perspektywie ostatnich kilkunastu miesięcy



Sytuacja w długiej perspektywie jest bardzo ciekawa. Uważam, że jest realizowany optymistyczny scenariusz, który zakłada, że znajdujemy się w silnym trendzie w środkowej części fali trzeciej. Wzrosty z listopadowego dna w ciągu kilku miesięcy mogą dotrzeć w rejon 1.38 USD.

Złoty (USD/PLN, EUR/PLN, CHF/PLN)

W ubiegłym doszło do osłabienia złotego. Na początek przeanalizujemy sytuację na parze USD/PLN. Tydzień temu w piątek doszło do silnego ruchu z poziomu 3.0807 PLN do 3.1317 PLN. Od poniedziałku do czwartku trwała konsolidacja w lekko rozszerzającym się trójkącie. Kilkusecyjne maksimum wypadło na poziomie 3.1506 PLN a więc zaledwie 2 grosze powyżej ważnego wsparcia w rejonie 3.11 PLN.

W czwartek rozpoczęły się spadki. W piątek osiągnięte zostało dno na poziomie 3.0947 PLN, zamknięcie po 3.10 PLN. Nieznacznie przekroczone zostało wsparcie w rejonie 3.11 PLN. Możliwość dalszych wzrostów na EUR/USD (osłabienie dolara) powinno przełożyć się na umocnienie złotego. Możliwy powrót do wsparcia w postaci styczniowego minimum na poziomie 3.07 PLN (wykres 9).

Wykres 9. Kurs dolara w relacji do złotego w perspektywie średnioterminowej



W dalszej kilkutygodniowej perspektywie możliwe jest przełamanie styczniowego wsparcia. Wtedy możliwe są spadki w rejon 2.80-2.85 PLN. Potem możliwe jest trwalsze odbicie.

Spójrzmy na kilkuletni wykres EUR/PLN oraz CHF/PLN. Omówimy jedynie sytuację długoterminową (sytuacja średnioterminowa prezentowana jest w biuletynie dziennym). Dno na poziomie 4.02 PLN nie zostało potwierdzone przez niżej położone dno wskaźnika MACD-histogram. Utworzyła się pozytywna dywergencja ostrzegająca o nadchodzącym przesileniu (wykres 10). Wcześniej jednak możliwe jest pogłębienie dna na poziomie 4.02 PLN (patrz na średnioterminową prognozę dla EUR/USD). Silne długoterminowe wsparcie znajduje się w rejonie 3.92 PLN. Tutaj może dojść do zakończenia przeceny z poziomu 4.58 PLN. Późniejsze odbicie i przełamanie oporu w rejonie 4.02 PLN wygeneruje długoterminowy sygnał do powrotu w rejon 4.58 PLN.

Wykres 10. Kurs euro w relacji do złotego w perspektywie długoterminowej



W ubiegłym tygodniu kontynuowane było odbicie na wykresie CHF/PLN. Nastąpił powrót powyżej ważnego oporu w rejonie 3.36 PLN. W czwartek osiągnięte zostało kilkusecyjne maksimum na poziomie 3.3870 PLN. Potem doszło do spadków. Do piątku kurs franka spadł do 3.3377 PLN (zamknięcie po 3.3423 PLN), co było związane z zakończeniem pierwszej fazy korekty (a-b-c) na wykresie EUR/CHF. W krótkim terminie kurs franka może spadać, potem jednak możliwy jest powrót w górę i niewielkie przekroczenie styczniowego szczytu (3.3870 PLN).

Ciekawie wygląda sytuacja w długim terminie. Kurs szwajcarskiej waluty znajduje się w spadkowym kanale (wykres 11).

Wykres 11. Kurs franka w relacji do złotego



W ciągu kilku miesięcy dolne ograniczenie kanału w rejonie 3.24 PLN może zostać osiągnięte i przebite co będzie zastęgą osłabienia się franka do euro (wykres 12).

Wykres 12. Kurs euro do franka

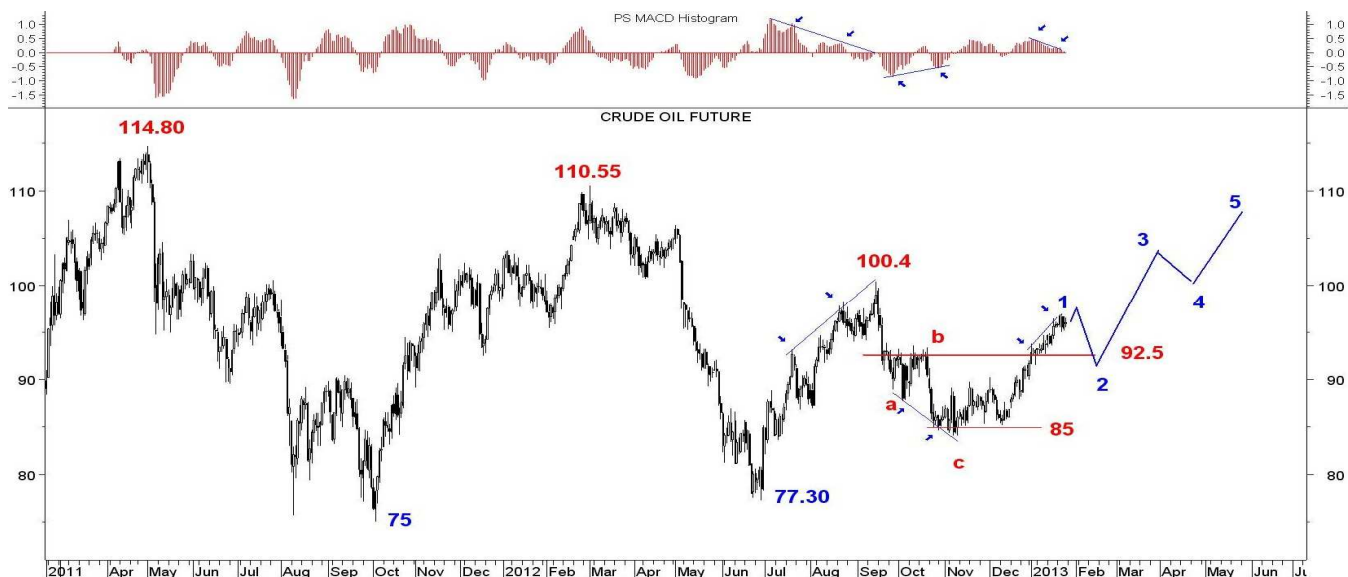


Przełamanie oporu z jesieni 2011 roku nie będzie łatwe. Jednak sytuacja długoterminowa (kilkanaście miesięcy) preferuje scenariusz w którym wzrosty z dna z 2011 roku Przyjma postać dużej wzrostowej trójki (A-B-C). Target dla fali C szacuję na 1.30-1.32 CHF. Tak silny wzrost przełoży się na dalsze umocnienie złotego do franka.

Ropa

W ubiegłym tygodniu w środę osiągnięte zostało kolejne wielotygodniowe maksimum na poziomie 96.91 USD (poprzednie 96.47 USD). Tego samego dnia doszło do spadku do 95.04 USD. W czwartek i w piątek doszło do odbicia. Piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 96.03 USD (wykres 13).

Wykres 13. Kurs kontraktów na ropę w perspektywie długoterminowej



Z grudniowego dna pojawiła się silna fala wzrostów. W krótkim kilkusecyjnym terminie możliwe jest przesilenie. Może ono przyjąć gwałtowny charakter gdyż na wykresie MACD-histogram tworzy się negatywna dywergencja. Po zakończeniu korekty spodziewam się dalszych silnych wzrostów (patrz prognoza dla EUR/USD) tak aby pojawiła się duża 5-falowa struktura. Ta fala wzrostów powinna zaatakować i przekroczyć jesienny szczyt na poziomie 100.4 USD. Target szacuję na rejon 110 USD za baryłkę.

Złoto

Trwająca od 17-go do 22 stycznia walka o trwałe przełamanie oporu w postaci szczytu z początku stycznia na poziomie 1692 USD nie powiodła się, co zresztą było skazane na niepowodzenie. W środę doszło do spadków. Do piątku osiągnięte zostało lokalne minimum na poziomie 1655.15 USD a jest to zaledwie pierwsza fala spadków. Piątkowe zamknięcie wypadło na poziomie 1657.85 USD (wykres 14).

Wykres 14. Kurs kontraktów na złoto w perspektywie długoterminowej



Skala i struktura spadków wskazuje, że po korekcyjnym odbiciu należy oczekiwać kolejnej fali spadków, która może przetestować styczeniowe i średnioterminowe minimum w rejonie 1627 USD. Obrona tego wsparcia i pojawienie się tylko spadkowej trójki może skutkować powrotem w rejon 1700 USD a po przebiciu styczeniowych oporów mogłaby się otworzyć droga do wzrostów na 1800 USD.

W przeciwnym wypadku (rozbiecie wsparcia w rejonie 1627 USD) możliwy jest ruch w dół do dna z 2012 roku w rejonie 1530 USD za uncję

Sławomir Dębowski

Markets.com

Niniejsza publikacja została przygotowana przez Safecap Investments (Poland) Sp. z o.o. i jest dostarczona wyłącznie w celach informacyjnych. Przeznaczona jest dla inwestorów, którzy nie podejmują swoich decyzji inwestycyjnych w oparciu o nią. Inwestorzy powinni mieć swoją własną ocenę co do właściwości i celowości inwestowania w którykolwiek z wymienianych instrument finansowy, opartą na analizie danego instrumentu, ryzyka z nim związanego, ich własnej strategii inwestycyjnej oraz przy uwzględnieniu ich prawnej, podatkowej i finansowej sytuacji.

Dotychczasowe efekty inwestycji w dany instrument finansowy nie są gwarancją przyszłych wyników. Safecap Investments (Poland) Sp. z o.o., jak również żaden z jej pracowników w związku z niniejszą publikacją nie będzie odpowiedzialny za jakiegokolwiek decyzje inwestycyjne.